

Stanisław Wiśniewski

Napoleońska blokada kontynentalna w twórczości dziejopisarskiej Eugeniusza W. Tarlego

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Humaniora 32,
101-124

1977

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Stanisław WISNIEWSKI

**Napoleońska blokada kontynentalna w twórczości dziejopisarskiej
Eugeniusza W. Tarlego**

Наполеоновская континентальная блокада в историографическом творчестве
Е. В. Тарле

Le blocus continental napoléonien dans l'historiographie d'Eugène W. Tarlé

Niezmiernie obfitą i różnorodną spuścizną pisarską pozostawili po sobie historycy czasów napoleońskich żyjący i działający na przełomie XIX i XX w. Głównie pod wpływem takich czynników, jak: nasilenie się kultu i legendy Napoleona, obchody uroczyste kolejnych stuletnich rocznic doniosłych wydarzeń z „epopei napoleońskiej” itp., w różnych środowiskach historycznych ujawniło się wówczas niebywale szerokie i intensywne zainteresowanie osobą cesarza Francuzów i jego epoką.¹ Na wypracowany wtedy bogaty, przede wszystkim ilościowo, dorobek napoleonistycznyłożył się trud i wysiłek wielu należących do różnych generacji i narodowości historyków. Nie brak było wśród nich dziejopisów utalentowanych, doświadczonych, szczytujących się poważnymi jak na owe czasy osiągnięciami dziejopisarskimi. Oni to w głównej mierze przyczynili się do wzbogacenia piśmiennictwa napoleońskiego o dzieła imponujące swoim rozmachem i błyskotliwością, dzieła, które także i dzisiaj uchodzą za klasyczne, sztandarowe pozycje napoleonistyki powszechnej.

Autorami tych tak niegdyś wysoko ocenianych i popularnych, a obecnie jeszcze niezupełnie zdezaktualizowanych publikacji, byli przede wszystkim historycy francuscy. Prowadzone w tym czasie w innych krajach

¹ Por. J. Godechot: *L'Europe et l'Amérique à l'époque napoléonienne (1800—1815)*, Paris 1967, s. 279—289; A. Zahorski: *Spór o Napoleona we Francji i w Polsce*, Warszawa 1974, s. 109 i n.

badania nad okresem 1799—1815 rzadko kiedy przynosiły godne uwagi i pochwały rezultaty. Jeśli nawet zdarzyło się, że tu i ówdzie pojawiła się wartościowa monografia, która swym poziomem dorównywała lub nawet przewyższała dzieła francuskich badaczy-napoleonistów, to i tak na skutek różnych okoliczności, dla wielu historyków, zwłaszcza zachodnich, pozostawała ona niezauważona. Taki był na przykład los szeregu cennych i poważnych publikacji z zakresu napoleonistyki, którymi chlubiło się dziejopisarstwo polskie i rosyjskie.

Z drugiej jednak strony można przytoczyć szereg konkretnych dowodów na to, że mimo istnienia różnych przeszkód i barier (przeważnie natury językowej), niektóre wybitne dzieła znawców napoleońskich z innych krajów zaliczane były do najlepszych ówczesnych opracowań historycznych z tej dziedziny. Pozostając nadal w kręgu rosyjskiej historiografii napoleońskiej z początków XX w., należałoby dla ilustracji tego stwierdzenia przywołać nazwisko Eugeniusza W. Tarlego, autora obszernych i gruntownych studiów poświęconych problematyce blokady kontynentalnej Napoleona, które nadzwyczaj szybko i na trwałe weszły do obiegu naukowego, urastając jednocześnie do rangi kluczowych pozycji w podstawowym kanonie naukowych lektur napoleonistycznych.

Warto przy tym podkreślić, że ten powstały na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu (drugie dziesięciolecie naszego wieku) dorobek dziejopisarstwa Tarlego stanowił pokłosie właściwie pierwszej poważniejszej i dogłębnej penetracji uczonego spraw i zagadnień epoki napoleońskiej. Poprzednie lata swej niezwykle aktywnej i płodnej działalności badawczej młody historyk strawił na studiowaniu różnych, jakże często odległych w czasie od okresu napoleońskiego oraz daleko wykraczających poza sferę gospodarczą, problemów badawczych.

Urodzony w 1875 r., E. Tarle po ukończeniu nauki w gimnazjum w Chersoniu w wieku 17 lat rozpoczął studia historyczne w uniwersytecie (Noworosyjskim) w Odessie, skąd po roku przeniósł się do uniwersytetu w Kijowie.² Zetknął się tam z Iwanem W. Łuczickim, wybitnym w owym czasie i uznanym na Zachodzie badaczem dziejów Francji XVI—XVIII w., a jednocześnie utalentowanym, cenionym nauczycielem i wychowawcą wielu zasłużonych później rosyjskich specjalistów w dziedzinie historii

² Zob. A. Jerusalimskij: *J. W. Tarle (1875—1955)* [w:] J. W. Tarle: *Soczinienija*, t. I, Moskwa 1957, ss. V—XXXV; A. Z. Manfred: *J. W. Tarle* [w:] *Iz istorii obszczestwiennych dwiżenij i mieżdunarodnych odnoszenij. Sbornik statiej w pamiat' akad. J. W. Tarle*, Moskwa 1957, s. 3—17; J. I. Czapkiewicz: *Zyżń i diejatielnost' J. W. Tarle w doriewolucyjnyj pieriod*, „Uczonyje Zapiski Moskowskogo Gosud. Piedag. Instituta”, 1966, nr 249, s. 140—169; W. Weintraub: *Blaski i nędze dziejów życia prof. Tarlego*, „Teki Historyczne”, 1948, nr 1, s. 80—137; E. Hösch: *Evgenij V. Tarle (1875—1955) und seine Stellung in der sowjetischen Geschichtswissenschaft*, Wiesbaden 1964 — tu obszerna literatura przedmiotu.

powszechnej (akad. D. M. Pietruszewski, M. N. Lubowicz i in.). Trudno jest właściwie przecenić wpływ Łuczickiego na osobowość, światopogląd naukowy i zainteresowania badawcze Tarlego, najpierw jego najzdolniejszego i najbardziej faworyzowanego ucznia, później oddanego kolegi i przyjaciela na niwie wspólnej pracy uniwersyteckiej, wreszcie samodzielnego i w pełni dojrzałego badacza.³ To przede wszystkim Łuczicki przyczynił się do przyswojenia sobie przez Tarlego tak cennych w robocie naukowej przyzwyczajzeń i nawyków, jak chociażby troska „o wysoki poziom techniki badania historycznego, zwracanie szczególnej uwagi na źródła archiwalne, sięganie do niedostatecznie znanych i słabo opracowanych zespołów akt, pasja i skrupulatność przy pracy nad źródłami”.⁴

Tarle dość wcześnie ujawnił swoje zamiłowanie do pracy badawczej. Już w roku zakończenia studiów (1896) ogłosił dwie rozprawy, z których na szczególną uwagę zasługuje obszerny, oparty na nieznanych źródłach, artykuł na temat położenia chłopów węgierskich przed reformami cesarza Józefa II.⁵ Po tym udanym debiucie Tarle, historyk niezwykle pracowity i płodny, od samego początku swej działalności naukowej każdego roku publikował po kilka lub kilkanaście rozpraw, artykułów, recenzji, wydawnictw źródłowych itp. Niezwykle szeroka była skala ówczesnych zainteresowań badawczych młodego uczonego. Był autorem prac poświęconych dziejom społecznej i filozoficznej myśli zachodnioeuropejskiej (włoskiej i angielskiej) okresu odrodzenia. Studiował też pilnie polityczną działalność i ideologię francuskich i angielskich polityków XIX w. o nastawieniu liberalnym.

Od pewnego jednak czasu uwagę Tarlego przyciągać zaczęła coraz bardziej problematyka ruchów rewolucyjnych w Europie nowożytnej, zwłaszcza zaś Wielka Rewolucja Francuska schyłku XVIII w. Niemały wpływ na kształtowanie się tych zainteresowań badawczych ucznia prof. Łuczickiego wywarła sytuacja wewnętrzna jego kraju na początku XX w., charakteryzująca się wzrostem nastrojów rewolucyjnych, które swoje apogeum osiągnęły w latach 1905—1907. Tarle już wcześniej dawał wyraz swoim postępowym, radykalnym przekonaniom politycznym, co zresztą utrudniało niepomierne jego świetnie zapowiadającą się karierę naukową i uniwersytecką. W dobie pierwszej rewolucji burżuazyjno-demokratycznej stanął po stronie postępowej inteligencji rosyjskiej walczącej z carskim samowładztwem. Ta właśnie zdecydowana i nieprzejednana postawa

³ Wpływ mistrza podkreślał sam Tarle: *I. W. Łuczickij. K. 50 letiju jego nauczno-litieraturnoj diejatielnosti 1863—1913*, „Gołos Minuwszego”, 1914, nr 1, s. 42—61.

⁴ Manfred: *op. cit.*, s. 5.

⁵ Zob. *Bibliografija pieczatnych trudow akad. J. W. Tarle* [w:] J. W. Tarle: *Soczinienija*, t. XII, Moskwa 1962, s. 486—521.

Tarlego rzutowała na kształt jego naukowych zainteresowań, powstałe zaś w tym czasie publikacje, poświęcone ideologii Rewolucji 1789 r., stały się — wedle oceny radzieckich biografów historyka — „bojowymi wystąpieniami wybitnego przedstawiciela rosyjskiej nauki uniwersyteckiej”, spełniały „określoną rolę w walce z samowolą caratu”.⁶

Pewien wpływ na kształtowanie się nowych zainteresowań Tarlego wywarł niewątpliwie fakt, że w tym czasie zdążył się on zapoznać z dziełami K. Marksa, studiując jednocześnie prace historyków rosyjskich związanych ideowo z grupą tzw. legalnych marksistów (np. M. I. Tuhan-Baranowski i in.).⁷ Dlatego nie było dziełem przypadku, że Tarle podejmując problematykę dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej, skoncentrował się później na zagadnieniach społecznych i gospodarczych.

Z drugiej jednak strony wiadomo, że sprawom tym poświęcała uwagę plejada wybitnych niekiedy ówczesnych historyków rosyjskich, przedstawicieli nurtu mieszczańsko-liberalnego. Zainicjował te badania Włodzimierz I. Gerie, ale rozwinęli je na szerszą skalę dopiero jego uczniowie: Mikołaj I. Kariejew i Maksym M. Kowalewski oraz wywodzący się z innej szkoły historycznej, znany nam już I. W. Łuczicki. Obiektem ich szczegółowej, opartej na oryginalnych, nietkniętych dotychczas źródłach archiwalnych, penetracji badawczej, stały się dzieje francuskiego rolnictwa i położenie ludności wiejskiej w okresie *ancien régime'u* i Rewolucji. Dzięki swym solidnym monografiom, przynoszącym wiele nowych i śmiałych ustaleń, historycy ci zdobyli sobie powszechne uznanie i autorytet na gruncie historiografii zachodniej, przede wszystkim francuskiej. Ową trójcę badaczy, pomnożoną o liczny zastęp ich wychowalców i współpracowników, zaczęto wkrótce określać mianem „szkoły rosyjskiej”.⁸

Krąg zainteresowań naukowych „szkoły” poszerzył się niebywale z chwilą, gdy zaczęły pojawiać się prace E. Tarlego, poświęcone historii francuskiego przemysłu i klasy robotniczej w okresie Rewolucji. Problematyka ta nie tylko w środowiskach historyków rosyjskich, ale także francuskich i w ogóle zachodnich, nie cieszyła się popularnością. Wobec braku opracowań Tarle musiał skierować swoją uwagę na materiały archiwalne. Gromadził je w czasie częstych wyjazdów do Francji, prowadząc poszukiwania w kilkunastu archiwach paryskich i prowincjonalnych. Już w 1907 r. Tarle opublikował pierwsze wyniki swoich intensywnych

⁶ Jerusalmiskij: *op. cit.*, s. XV—XVII; Czapkiewicz: *op. cit.*, s. 154 i n.

⁷ Zob. J. W. Tarle: *Czem objaśniajestsia sowniemiennyj intieries k ekonomičeskoj istorii [w:] id.: Soczinenija*, t. I, s. 297—304.

⁸ N. I. Kariejew: *Bieglyje zamietki po ekonomičeskoj istorii Francyi w epochu riwolucyi*, „Izwestia St. Pietierb. Politechn. Instituta”, 1911, t. XVI, s. 161—162 przyp. 1; A. Mołok: *Istorija Francyi nowogo wriemieni w trudach ruskich istorikow*, „Istoriczeskij Żurnał”, 1945, nr 1/2, s. 51.

i źródłowych badań w rozprawie traktującej o sytuacji robotników francuskich zatrudnionych w manufakturach rządowych.⁹ Podstawowa zaś monografia *Klasa robotnicza we Francji w epoce Rewolucji* ukazała się w latach 1909—1911.¹⁰ Na całość dorobku naukowego Tarlego z zakresu tej problematyki składają się ponadto liczne artykuły zamieszczone w specjalistycznych czasopismach rosyjskich i francuskich.

Dzięki tym pracom, a zwłaszcza głównej monografii o proletariacie francuskim u schyłku XVIII w., Tarle zwrócił na siebie uwagę również najwybitniejszych ówczesnych europejskich badaczy społecznych dziejów Rewolucji 1789 r. Wśród wielu superlatywów i komplementów, jakimi obdarzono autora, nie zabrakło stwierdzenia, że swoimi studiami „wytyczył całkowicie nowe drogi w historii gospodarczej Francji końca XVIII w.”¹¹ Równocześnie niektórzy recenzenci nakładali Tarlego, aby, wykorzystując swoje osiągnięcia i doświadczenie badawcze, opracował dzieje francuskiej klasy robotniczej w epoce Napoleona I.

Choć temat ten był jeszcze mniej zbadany, to historyk z nieznanym bliżej powodów wbrew namowom kolegów specjalistów nie uznał za celowe zainteresowanie się nim.¹² Niemniej jednak Tarle spełnił częściowo zgłaszane pod jego adresem postulaty co do kierunków dalszych poszukiwań. Rzeczywiście zajął się okresem 1799—1815, ale zafrapowała go inna, równie ciekawa, a może bardziej jeszcze ważniejsza i pojemniejsza problematyka. Kluczowym tematem jego studiów stała się napoleońska blokada kontynentalna.

Badania swoje rozpoczął właściwie w 1910 r., lecz i w latach poprzednich wykazywał pewne, sporadyczne zresztą zainteresowanie dla spraw napoleońskich. Początkowo jednak wystąpił w roli recenzenta aktualnie wydawanych wówczas w Rosji głośnych dzieł francuskich historyków napoleońskich — A. Vandala i A. Sorela. Interesujące są spostrzeżenia Tarlego na temat dwu ostatnich woluminów monografii Sorela. Stwierdziwszy, że zajmują one „czołowe miejsce w historiografii danej (napoleońskiej — przyp. S. W.) epoki”, recenzent przypomniał, że jednak „rzecz dotyczy sfery polityki międzynarodowej”. Dlatego „wypada życzyć sobie,

⁹ J. W. Tarle: *Raboczije nacyonalnych manufaktur wo Francyi w epochu riewolucyi (1789—1799)* [w:] *id.*: *Soczinienija*, t. I.

¹⁰ *Id.*: *Raboczij klass wo Francyi w epochu riewolucyi. Istoriceskije oczerki*, cz. 1—2, *ibid.*, t. II, Moskwa 1957.

¹¹ N. I. Kariejew: *Russkaja kniga o fracuzskich raboczich w epochu Wielikoj riewolucyi*, „*Russkoje Bogatstwo*”, 1911, nr 5, s. 1—24; *id.*: *Istoriki Francuzskoj riewolucyi*, t. III, Leningrad 1925, s. 221; W. P. Buzeskuł: *Wsieobszczaja istorija i jejo priedstawiteli w Rossii w XIX i naczale XX w.*, t. II, Leningrad 1931, s. 23—25.

¹² Tarle po 1917 r. zajmował się położeniem francuskiej klasy robotniczej w okresie produkcji maszynowej.

aby strona gospodarczo-społeczna tego okresu została kiedyś oświetlona i opracowana z taką pasją, wnikliwością i kompletnością”.¹³

Wydaje się, że wyrażając (w 1908 r.) tego rodzaju życzenie, Tarle był przekonany, iż to on podejmie się jego realizacji. Zanim to jednak nastąpiło, historyk krytycznie opracował i opublikował odnaleziony w paryskim Archiwum Narodowym nieznany przedtem, ciekawy tekst relacji anonimowego agenta francuskiego z 1809 r.; tekst ten opisywał nastroje społeczeństwa rosyjskiego w okresie potylżyckim.¹⁴ Kolejną, bardziej już oryginalną pracą Tarlego z zakresu napoleonistyki był szkic zamieszczony w monumentalnym jubileuszowym wydawnictwie *Otieczestwiennaja wojna i ruskoe obszczestwo*, który traktował o powrocie Napoleona z zesłania z wyspy Elby.¹⁵

Należy sądzić, że tematem tym Tarle interesował się ubocznie, a podjął się jego opracowania jedynie na zlecenie wydawców i redaktorów owej zbiorowej publikacji. Zasadniczą uwagę historyka przyciągała, od dłuższego już zresztą czasu, problematyka blokady kontynentalnej czy nawet szerzej — życia gospodarczego Europy napoleońskiej. Prace nad tymi kwestiami były już tak dalece zaawansowane, że Tarle w tym samym roku, w którym ukazało się wydawnictwo zawierające jego artykuł, mógł opublikować obszerną rozprawkę poświęconą rozwojowi rosyjsko-francuskich stosunków gospodarczych za Napoleona I.¹⁶

Artykuł ten stanowił realizację jednego z celów etapowych studiów rosyjskiego historyka, którego głównym zamierzeniem było przygotowanie pełnej monografii blokady kontynentalnej.¹⁷ O tym, że Tarle podjął się tak ambitnego i trudnego zadania, zdecydował w pierwszym rządzie fakt odkrycia w toku przeprowadzania kwerendy do dziejów francuskiej klasy robotniczej u schyłku XVIII w., wielu zgromadzonych w archiwach Francji, bogatych i nieznanych zasobów źródłowych odnoszących się do spraw gospodarczych epoki napoleońskiej. Poza tym dzięki swej doskonałej orientacji w piśmiennictwie napoleońskim mógł przekonać się, jak dalece sprawy te traktowane były w nim po macoszemu.

Niemniej jednak Tarle w przedmowie do monografii skrupulatnie ze-

¹³ J. W. Tarle: rec. A. Sorel: *Jewropa i Francuzskaja riewolucyjja*, t. 7—8, S. Pietierburg 1908, „Minuwszije Gody”, 1908, nr 4, s. 315.

¹⁴ J. W. Tarle: *Sogladataj Napoleona I o ruskom obszczestwie 1808 g.* [w:] id.: *Zapad i Rossija. Stati i dokumenty iz istorii XVIII—XX ww.*, Pietrograd 1918, s. 160—164.

¹⁵ Id.: *Wozwraszczenije Napoleona* [w:] *Otieczestwiennaja wojna i ruskoe obszczestwo*, t. VI, S. Pietierburg 1912, s. 94—196.

¹⁶ Id.: *Ekonomiczeskije odnoszenija Francyi i Rossii pri Napoleonie I*, „Żurnał Minist. Narodnogo Proswieszczenija”, 1912, nr 11, s. 54—93.

¹⁷ Artykuł stanowił jeden z rozdziałów (XIX) monografii.

brał i poddał krytycznej ocenie prawie wszystkie, traktujące o blokadzie i życiu ekonomicznym Europy, opracowania historyczne. Było ich dość sporo, ale znakomitą większość stanowiły prace przestarzałe, zdezaktualizowane, zawierające wiele pomyłek i uproszczonych sądów. Autorzy wartościowszych opracowań¹⁸, analizując problematykę blokady, rozważali przede wszystkim jej aspekt polityczny, nie doceniali zaś strony ważniejszej — gospodarczej.¹⁹

Dopiero właściwie Tarle jako pierwszy historyk postanowił zająć się wyłącznie tą stroną zagadnienia. Do swoich studiów zebrał obfity i różnorodny materiał źródłowy. Uzyskał go w wyniku zakrojonej na szeroką skalę kwerendy w archiwach, bibliotekach i muzeach Francji, Anglii, Włoch, Holandii i Niemiec.²⁰ Rzeczą od razu rzucającą się w oczy jest fakt pominięcia źródłowych materiałów proveniencji rosyjskiej, co zresztą natchmiast wytknęła autorowi krytyka rosyjska.²¹

Ten, mimo wszystko obfity i różnorodny, materiał archiwalny posłużył Tarlemu do napisania planowanej monografii. Opatrzona tytułem *Blokada kontynentalna. Studia z historii przemysłu i handlu zagranicznego Francji w epoce Napoleona I*, ukazała się ona w Moskwie na początku 1913 r. To nader obszerne dzieło naukowe (740 ss.) imponuje również swym zakresem tematycznym. Obejmuje on takie ważne i skomplikowane sprawy, jak: cele, kierunki i metody polityki Napoleona i francuskich sfer przemysłowo-handlowych w dziedzinie ekonomiki, genezę i konsekwencje blokady kontynentalnej, stosunki gospodarcze Francji z innymi krajami Europy, położenie poszczególnych gałęzi przemysłu francuskiego w okresie funkcjonowania systemu kontynentalnego etc.

W zamierzeniach Tarlego monografia miała stanowić nie podsumowanie, ale swego rodzaju wprowadzenie, punkt wyjścia dla dalszych, jeszcze bardziej rozległych i gruntownych poszukiwań. Autor miał przy tym wyraźnie sprecyzowany i konkretny program dalszej pracy na tym polu. W nawiązaniu do swoich poprzednich zainteresowań badawczych pragnął zbadać sytuację francuskiej klasy robotniczej w okresie Konsulatu i Cesarstwa. Nie zadowalało go również ogólne z konieczności ujęcie w mono-

¹⁸ Chodzi tu o prace W. Kisselbacha, A. Lumbroso, P. Darmstädtera, Ch. Schmidta i in.

¹⁹ Niedostatek ten podnosi recenzent monografii Tarlego N. Kariejew; „Naučno-Istoriczeskij Żurnał”, 1913, wyp. 1, nr 1, s. 105—107.

²⁰ J. W. Tarle: *Kontinentalnaja blokada*, t. I, *Issledowanija po istorii promyszennosti i wniesznej torgowli Francyi w epochu Napoleona I* [w:] id.: *Soczinienija*, t. III, s. 11—12. F. Uspienskiij, S. Piatonow: *Zapiski ob uczonych trudach prof. J. W. Tarle*, „Izwestia Rossijskoj Akad. Nauk”, 1921, t. XV, ser. 6, s. 68.

²¹ Kariejew: rec. Tarle: *Kontinentalnaja blokada*, s. 105—107; K. Wojenskiij: *Kontinentalnaja sistiema w knigie prof. Tarle*, „Żurnał Min. Narodnogo Proswieszczenija”, 1915, nr 9, otd. II, s. 182—187.

grafii problematyki stosunków ekonomicznych Francji z różnymi państwami. Dlatego też pielegnował w sobie iście gigantyczny, jak na możliwości jednego badacza, zamysł, aby w kolejnych monografiach przedstawić położenie gospodarcze owych krajów w kontekście następstw i skutków blokady kontynentalnej.²²

W związku z tym po ukazaniu się książki nie przerywał swoich dalszych poszukiwań archiwalnych. Obok tego starał się spopularyzować wyniki dotychczasowych własnych badań przez publikowanie najciekawszych fragmentów monografii w fachowej prasie historycznej, w tym również w czasopismach zagranicznych.²³

Jest rzeczą zastanawiającą, że praca Tarlego o blokadzie kontynentalnej, najwybitniejsza niewątpliwie pozycja w dorobku naukowym historyka z zakresu napoleonistyki, a jednocześnie uznana za „najciekawszą książkę o tematyce napoleońskiej, jaka wyszła wówczas spod pióra rosyjskiego uczonego”²⁴, w przeciwieństwie do innych jego późniejszych dzieł napoleońskich, nigdy nie ukazała się w całości w wersji obcojęzycznej.²⁵ W momencie, gdy pojawiła się na rynku księgarskim wzbudziła ona zainteresowanie historyków rosyjskich. Znalazło to odbicie w kilku recenzjach napisanych przez M. Kariejewa²⁶ i K. Wojenskiego.²⁷ Ich opinie na temat monografii były wręcz entuzjastyczne, choć autorowi wytknięto również szereg potknięć i przeoczeń w opracowaniu zasadniczego problemu (K. Wojenski).

Brak odzewu w historiografii zachodniej na fakt ukazania się monografii Tarlego nie świadczy jeszcze o tym, że osiągnięcia badawcze jej autora pozostawały tam nieznanne. Zaszczytny dlań udział w obradach IV Międzynarodowego Kongresu Historyków (Londyn, 1913 r.), gdzie wystąpił ponadto z własnym referatem poświęconym właśnie gospodarczym konsekwencjom blokady kontynentalnej, stwarzał doskonałą sposobność

²² Tarle: *Kontinentalnaja blokada*, s. 9.

²³ Przed 1917 r. ukazał się jeden artykuł Tarlego: *Deutsch-französische Wirtschaftsbeziehungen zur napoleonischen Zeit*, „Schollers Jahrbuch für Gesetzgebung, Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutsche Reiche”, 1914, t. 38, z. 2, s. 143—202; osobno München—Leipzig 1914.

²⁴ Zahorski: *op. cit.*, s. 146.

²⁵ O francuskie tłumaczenie dobijał się R. Durand: rec. E. Tarlé: *Le blocus continental et le Royaume d'Italie*, „Revue Critique d'Histoire et de Littérature” 1928, t. 95, s. 262. Postulat wydania książki Tarlego po angielsku zgłosił wybitny historyk rosyjski P. G. Winogradow. Weintraub: *op. cit.*, s. 86. Podana przez A. Zahorskiego: *Z dziejów legendy napoleońskiej w Polsce*, Warszawa 1971, s. 173, informacja o wydaniu polskiej wersji tej „najważniejszej naukowo” z prac Tarlego, jak dotychczas nie sprawdziła się.

²⁶ Druga recenzja pióra Kariejewa zob. „Głos Minuwszego”, 1913, nr 5, s. 254—259.

²⁷ Wojenski: *op. cit.*, s. 182—187.

do zwrócenia na siebie uwagi ze strony europejskich specjalistów. Zresztą wystąpienie młodego rosyjskiego dziejopisarza na tak poważnym forum spotkało się z nader żywym zainteresowaniem i aplauzem. Wybitny historyk angielski William Ashley, przewodniczący sekcji prawno-ekonomicznej Kongresu (na jej posiedzeniu wygłosił Tarle referat), ocenił je jako „wspaniały wkład rosyjskiej nauki do prac Kongresu”.²⁸

Wyrazy uznania, jakimi obdarzany był wówczas Tarle jako badacz problematyki ekonomicznej epoki Napoleona I, zachęciły go niewątpliwie do realizacji owych dalekosiężnych zamierzeń i zadań, które sprowadzały się do odtworzenia sytuacji gospodarczej poszczególnych państw europejskich, znajdujących się w orbicie oddziaływania blokady. W pierwszym rzędzie historyk zainteresował się dziejami Półwyspu Apenińskiego i spośród kilku istniejących tam wówczas organizmów państwowych wybrał najpierw Królestwo Włoskie. O losach Rzymu i Państwa Kościelnego, Królestwa Neapolitańskiego, Toskanii i innych krajów traktować miała następna książka, do której zgromadził już część materiałów źródłowych, resztę spodziewał się zebrać tuż po zakończeniu wojny.²⁹

Tarle także i w poprzednich latach swej działalności naukowej wykazywał żywe zainteresowanie dla przeszłości Włoch. Z tego zakresu miał już pokaźny dorobek pisarski, w którym czołową pozycję zajmowały podręczniki historii średniowiecznej i nowożytnej Italii. Znajomość literatury historycznej pozwoliła mu na zorientowanie się w tym, jak dalece zdominowana ona została przez opracowania z dziedziny politycznej historii. Dotyczyło to szczególnie piśmiennictwa traktującego o położeniu Włoch w okresie dominacji Francji napoleońskiej. Znane i niekiedy wartościowe publikacje takich autorów, jak: E. Driault, J. Rambaud, L. Madelin, A. Pingaud i in.³⁰, zupełnie ubocznie, marginalnie traktowały o sprawach gospodarczych i społecznych.

Tarle, podejmując zadanie wypełnienia przynajmniej w części tej dotkliwej luki, musiał znowu oprzeć się na materiałach archiwalnych. Zaczął więc prowadzić intensywne poszukiwania w archiwach włoskich, głównie mediolańskich, uzupełniając w ten sposób plony swojej poprzedniej długoletniej kwerendy paryskiej.

Na podstawie analizy zgromadzonego i nie badanego przez poprzedników materiału źródłowego, Tarle w swym głównym założeniu pragnął

²⁸ Uspienski, Płatonow: *op. cit.*, s. 69; Weintraub: *op. cit.*, s. 86. Por. J. Tarle: *Miejdunarodnyj istoriczeskij kongriess w Łondonie (3—9 apriela n.s. 1913 g.)*, „Naučno-Istoriczeskij Żurnał”, 1914, nr 1, s. 130—133.

²⁹ J. W. Tarle: *Ekonomiczeskaja żyżń Korolewstwa Italii w carstwowanije Napoleona I* [w:] *id.*: *Soczinienija*, t. III, Moskwa 1958 s. 11, 15.

³⁰ Dane bibliograficzne oraz ocena wartości poszczególnych pozycji zob. *ibid.*, s. 11—47.

określić rozmiary i charakter skutków i następstw zależności Królestwa Włoskiego od Francji napoleońskiej w sferze życia gospodarczego. Było to o tyle — zdaniem badacza — ważne, iż Królestwo jeśli nie najmocniej, to na pewno najdłużej odczuwało ciężary zaprowadzonego w Europie mocą dekretu berlińskiego systemu kontynentalnego.³¹

Praca *Życie gospodarcze Królestwa Włoskiego za rządów Napoleona I*, traktowana przez autora jako tom drugi poprzedniej monografii, ukazała się w 1916 r. w Juriewie.³² Podobnie jak i tamta, wyróżnia się ona bogactwem omawianych spraw i zagadnień. Tarle po naszkicowaniu życia ekonomicznego Królestwa zatrzymuje się na dłużej nad stosunkiem cesarza do tego kraju, jego sytuacją finansową, osobliwościami terytorialno-demograficznymi. Następnie omawia sytuację przemysłowców i robotników włoskich, bada położenie rolnictwa i handlu zagranicznego przed i w czasie blokady kontynentalnej. Uwagi na temat jej wpływu na poszczególne gałęzie przemysłu włoskiego zajmują sporo miejsca w monografii Tarlego.

Również i ta książka nie przyniosła ujmy autorowi, wręcz przeciwnie, stała się nawet jego najlepszą naukową „wizytówką” w kręgach znawców epoki napoleońskiej. Niemniej jednak sporo czasu musiało upłynąć zanim publikacja zyskała należną jej popularność. Oto bowiem na skutek okoliczności wojennych większa część jej nakładu nie zdążywszy dotrzeć do księgarń i bibliotek, uległa zniszczeniu w Juriewie. Wskutek tego praca jako „bibliograficzny rarytas”³³ przez długie lata pozostawała właściwie nieznaną. Nie wydobyła jej na szersze światło rekomendacja zawarta w recenzji napisanej przez M. Kariejewa.³⁴

Punktem zwrotnym w dziejach recepcji naukowej książki prof. Tarlego stał się dopiero rok 1928, gdy pojawiła się jej edycja francuska.³⁵ Wzbudziła ona nadzwyczaj szerokie i żywe zainteresowanie środowisk naukowych za granicą. Wyrazem tego jest prawdziwa lawina krytycznych omówień i recenzji, które zamieszczały najważniejsze periodyki historyczne różnych krajów.³⁶ Wśród recenzentów dzieła Tarlego nie zabrakło wybitnych ówczesnych dziejopisarzy czasów napoleońskich tej miary co:

³¹ *Ibid.*, s. 11—12; A. Z. Manfred, B. F. Porszniew: *Ot riedaktorow toma [w:] Tarle: Soczinienija*, t. IV, Moskwa 1958, s. 5—6.

³² Dawniej Dorpat, obecnie Tartu. Tarle na tamtejszym uniwersytecie rozpoczął w 1916 r. pracę w charakterze profesora; poprzednio prywatny docent uniwersytetu w Petersburgu.

³³ P. P. Szczegolew: rec. E. Tarlé: *Le blocus continental...*, „Istorik-Marksist”, 1928, t. 7, s. 281. Por. Weintraub: *op. cit.*, s. 85.

³⁴ „Więstnik Jewropy”, 1916, nr 2, s. 408—410.

³⁵ E. Tarlé: *Le blocus continental et le Royaume d'Italie. La situation économique de l'Italie sous Napoléon I^{er}*, Paris 1928; drugie wydanie Paris 1931. Wersja włoska *La vita economica dell'Italia nell'età napoleonica*, Torino 1950.

³⁶ Dane bibliograficzne podaje Hösch: *op. cit.*, s. 71, przyp. 217.

E. Driault, A. Mathiez, H. Sée, G. Lefebvre i in. Wszyscy zgodnie podkreślali pionierski charakter monografii, jej bogatą podstawę dokumentacyjną, błyskotliwość stylu itd. Praca wytycza nowe kierunki w studiach napoleońskich o tematyce włoskiej, zmusza do weryfikacji wielu będących dotychczas w obiegu uproszczonych, zgoła fałszywych wyobrażeń i opinii o Napoleonie, o jego polityce narodowościowej. A. Mathiez pisał wprost, że studia naukowe Tarlego przyczynią się do ocucenia historyków „zahipnotyzowanych sławą bohatera, gdy zetkną się z obrazem despoty i grabieżcy”.³⁷

Również historiografia radziecka lat dwudziestych wysoko oceniała pracę Tarlego o sytuacji Królestwa Włoskiego w dobie blokady kontynentalnej. Zdaniem P. P. Szczegolewa, największe walory polegają na tym, że w monografii „w oparciu o miejscowy i surowy jeszcze, konkretny materiał sprawdzili się niektóre zasadnicze tezy historyka sformułowane w jego ogólnym dziele o blokadzie kontynentalnej”.³⁸

Omawiana praca Tarlego, mająca w zamyśle autorskim stać się pierwszą publikacją z serii monografii ekonomiki poszczególnych krajów europejskich w okresie napoleońskim, stała się również niestety pozycją ostatnią. Związane z wojną, Rewolucją 1917 r. oraz późniejszymi przeobrażeniami wewnętrznymi w jego kraju, osobiste perypetie życiowe Tarlego zniechęciły go ostatecznie do studiowania tej tematyki. Inne sprawy i problemy naukowe nurtowały wówczas historyka, w związku z tym nigdy nie ukazały się już następne tomy wydawnictwa poświęcone gospodarce włoskiej, szwedzkiej, brytyjskiej, hiszpańskiej, portugalskiej, szwajcarskiej. Tymi właśnie krajami miał zająć się w pierwszej kolejności autor *Blokady kontynentalnej*. I w latach międzywojennych podjął pewne prace w tym kierunku. Podobno przygotowywał nawet trzeci tom monografii poświęcony życiu gospodarczemu państw Półwyspu Pirenejskiego.³⁹ W czasie swego późniejszego pobytu w Szwecji, gdzie prowadził wykłady z zakresu między innymi historii najnowszej, penetrował tamtejsze archiwa pod kątem przygotowania kolejnej pracy o blokadzie. Miał już nawet sprecyzowany tytuł tej rozprawy: „O znaczeniu Szwecji w życiu gospodarczym Europy w epoce napoleońskiej”.⁴⁰ Także i to ambitne przedsięwzięcie naukowe nie wyszło, niestety, poza sferę projektów.

³⁷ „Annales Historiques de la Révolution Française”, 1928, s. 277—278.

³⁸ Szczegolew: *op. cit.*, s. 281—283. Zob. recenzję: G. Lefebvre'a („Revue d'Histoire Économique et Sociale”, 1929, nr 1, s. 310—314), E. Driaulta („Revue des Études Napoléoniennes” 1929, s. 316), A. Aularda („La Révolution Française” 1928, t. 81, s. 177—178), A. Pingauda („Revue Historique” 1928, t. 157, s. 388) i in.

³⁹ Uspienski, Płatonow: *op. cit.*, s. 69.

⁴⁰ Czapkiewicz: *O żywności i diejatelności J. W. Tarle w sowieckim okresie*, „Uczonyje Zapiski Mosk. Gosud. Piedag. Instituta”, 1967, nr 268, s. 260.

Umożliwienie Tarlemu odbywania podróży naukowych do krajów zachodnich, głównie do Francji (lata 1924—1929), oraz wznowienie kontaktów z tamtejszym środowiskiem naukowym pozwoliło na szersze popularyzowanie jego dotychczasowych osiągnięć badawczych. Przy poparciu wybitnych historyków francuskich Tarle mógł dwukrotnie opublikować w Paryżu swoją monografię o gospodarce Królestwa Włoskiego w dobie dominacji napoleońskiej. Ponadto w kilku czołowych naukowych periodykach zachodnich pojawiły się jego artykuły, będące właściwie tłumaczeniami ciekawszych fragmentów pierwszego podstawowego dzieła o blokadzie kontynentalnej.⁴¹ Dzięki tym publikacjom nazwisko Tarlego jako badacza epoki napoleońskiej utrwaliło się jeszcze mocniej na gruncie dziępisarstwa europejskiego.

Ogłoszony w 1933 r. w niemieckim czasopiśmie historycznym artykuł Tarlego o położeniu gospodarczym Rosji w okresie blokady stanowił ostatnią obszerniejszą wypowiedź historyka na temat gospodarki europejskiej w latach 1799—1815. W toku swej późniejszej, nader aktywnej działalności badawczej na polu napoleonistyki sprawom tym poświęcał nieco uwagi na marginesie swoich niektórych prac. Dotyczy to w pierwszym rzędzie takich znanych szeroko i popularnych opracowań, jak: *Napoleon i Najście Napoleona na Rosję w 1812 r.* Zawarte w tych monografiach ogólne raczej sądy i opinie w tym przedmiocie, opierają się na ustaleniach, do jakich badacz doszedł w toku swoich poprzednich studiów.

Studia te, choć prowadzone były przez stosunkowo krótki okres⁴², choć zostały przerwane w momencie, gdy daleko było jeszcze do całkowitej realizacji wytyczonego programu badawczego, przyniosły przecież efekty nader poważne, a przy tym długotrwałe. Dzięki nim Tarle na długie lata stał się jednym z najbardziej uznanych autorytetów naukowych w swojej dziedzinie. O tym, że jego dorobek i kompetencje doceniane są również dzisiaj, po upływie ponad 60 lat od chwili, gdy ukazały się główne prace o blokadzie, świadczy wypowiedź B. Grochulskiej, współczesnego badacza dziejów gospodarczych Księstwa Warszawskiego. Wedle jej opinii „nikt lepiej niż Eugeniusz Tarle nie znał zagadnień blokady kontynentalnej w wielkim, ogólnoeuropejskim wymiarze”.⁴³

⁴¹ E. Tarlé: *Napoléon I^{er} et les intérêts économiques de la France*, „Napoléon”, 1926, mars-avril, s. 117—137; *L'union économique du continent européen sous Napoléon (idée et réalisation)*, „Revue Historique”, 1931, nr 2, s. 239—255; *Russland und die Kontinentalperre*, „Zeitschrift für Gesamte Staatswissenschaften”, 1933, Bd. 94, H. 1, s. 70—106.

⁴² Problematyką blokady zajmował się uczeń Tarlego M. F. Złotnikow: *Kontynentalnaja blokada i Rossija*, Moskwa—Leningrad 1966.

⁴³ B. Grochulska: *Kontrowersyjne problemy blokady [w:] Wiek XIX. Prace ofiarowane S. Kieniewiczowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1967, s. 97. Zob. F. Venturi: *Historiens du XX^e siècle: Jaurès, Salvemini, Namier, Maturi, Tarle*, Genève 1966, s. 122—124.

I ten właśnie wymiar, i bogactwo opisanych i przeanalizowanych w pracach Tarlego zjawisk i procesów nie tylko o charakterze gospodarczym, i wreszcie mnogość oryginalnych i samodzielnych ocen i sądów — wszystko to sprawia, że wiele wysiłku wymaga uzmysłowienie sobie najważniejszych osiągnięć badawczych Tarlego w tej dziedzinie, precyzyjne ustalenie jego wkładu do dorobku historiografii powszechnej. Na rozważanie tych wszystkich ważnych, a także — jak się okazuje — kontrowersyjnych spraw należałoby przeznaczyć całą obszerną monografię.⁴⁴ W szkicu, w którym sporo miejsca poświęcono wyjaśnieniu okoliczności towarzyszących powstawaniu twórczości dziejopisarskiej Tarlego i jej recepcji, można pokusić się co najwyżej o zaprezentowanie stanowiska badacza wobec niektórych najbardziej generalnych, kluczowych problemów historii gospodarczej epoki napoleońskiej.

Tarle uznawał utworzenie przez Napoleona w Europie systemu kontynentalnego za najważniejsze wydarzenie w dziejach ekonomicznych tego okresu i wyłącznie tylko na tej płaszczyźnie rozpatrywał wszelkie towarzyszące temu wydarzeniu zjawiska, zwłaszcza zaś wielorakie konsekwencje wprowadzonego w życie dekretu berlińskiego oraz innych późniejszych antyangielskich rozporządzeń i decyzji. Tym samym, historyk rosyjski negatywnie oceniwszy dorobek historiografii napoleońskiej, która na politykę ekonomiczną cesarza spoglądała przez pryzmat jego poczynań w sferze politycznej i militarnej⁴⁵, skoncentrował się w zasadzie tylko na problemach ekonomicznych, zupełnie rzadko wiążąc je z ogólną sytuacją międzynarodową Europy, z przebiegiem i rezultatami wojen napoleońskich. Na to dość uproszczone podejście Tarlego do zagadnienia zwrócili uwagę już pierwsi recenzenci i krytycy jego pracy, stwierdzając, że niewiele w nich mówi się na temat „funkcjonowania blokady i jej rezultatów natury politycznej i militarnej”.⁴⁶

Punktem wyjścia do rozważań Tarlego o istocie i skutkach blokady kontynentalnej stało się obok naszkicowania sytuacji ekonomicznej Francji do 1806 r., określenie stosunku Napoleona i francuskich sfer rządowych do życia gospodarczego, poszczególnych gałęzi wytwórczości, teorii ekonomicznych etc. Historyk reprezentował więc wówczas pogląd, że głównie te czynniki, a nie na przykład dążenia i interesy francuskich prze-

⁴⁴ Na omówienie dorobku Tarlego w tej dziedzinie przeznaczono osobny rozdział w nie opublikowanej jeszcze pracy S. Wiśniewskiego: *E. W. Tarle jako historyk epoki napoleońskiej*.

⁴⁵ Zob. Tarle: *Kontynentalna blokada*, s. 11 i n.

⁴⁶ J. Trammond: rec. Tarlé: *Le blocus...*, „Revue Maritime”, 1928, nr 4, s. 558; Driault: *op. cit.*, s. 315.

mysłowców i kupców⁴⁷, ukształtowały obraz ekonomiki Francji, a także w niemalym stopniu Europy.

Tarle, wyjaśniając założenia napoleońskiej polityki ekonomicznej, podkreślał, że w tym zakresie cesarz uznawał dwie zasady za niezbité aksjomaty: „1) nie może istnieć silne państwo bez silnego przemysłu; 2) nie może istnieć silny przemysł bez protekcjonizmu”.⁴⁸ Jedną ze stałych naczelných trosk rządu napoleońskiego było poszerzenie rynków zbytu dla przemysłu francuskiego, przy czym w dalszej perspektywie chodziło mu o podporządkowanie zarówno rynków obcych, jak i własnego, wewnętrznego, monopolowi przemysłu francuskiego. Chociaż w późniejszym czasie Napoleon wśród wszystkich dziedzin życia gospodarczego stawiał na pierwszym planie rolnictwo jako „duszę i podwalinę Cesarstwa”, to jednak tuż obok umieszczał przemysł, a dopiero na samym końcu handel zagraniczny. Ustanowienie takiej hierarchii gałęzi gospodarczych nie zlikwidowało sprzeczności interesów różnych grup społecznych związanych z funkcjonowaniem tych gałęzi. W sytuacji, gdy dochodziło do starć między kupcami a przemysłowcami, protekcjonistyczna polityka Napoleona uwzględniała zawsze — zdaniem Tarlego — interesy tych ostatnich.⁴⁹

Celem protekcjonizmu cesarskiego, uznawanego w owym czasie w sferach rządowych za najważniejszy imperatyw patriotycznej działalności, było przede wszystkim zabezpieczenie przemysłu od konkurencji rynkowej. Poparcie Napoleona dla rozwoju przemysłu miało — według Tarlego — charakter jednostronny. Władca francuski bronił tej gałęzi wytwórczości przed „obcą” konkurencją. Jego posunięcia gospodarcze podporządkowane były założeniom polityki narodowościowej, której kamieniem węgielnym był różny stosunek do poszczególnych nacji. Stosunek ten ujawnił się również w sferze gospodarczej. Napoleon zawsze na pierwszym miejscu stawiał interesy ekonomiczne Francji (*anciens départements*), na drugim Włoch, na trzecim zaś przyłączonych do Francji obszarów Belgii, Holandii, Niemiec (miasta hanzeatyckie), Illirii.

Tarle był zdania, że na ostateczny kształt polityki gospodarczej Napoleona w poważnym stopniu wpłynęły jego cechy osobiste jako działacza ekonomicznego. Historyk wyznaje, że już na wstępnym etapie swoich studiów nad blokadą kontynentalną miał zarysowany niejako *a priori* w umyśle obraz cesarza, człowieka niezwykle kompetentnego także w sferze spraw ekonomicznych. Gdy jednak włączył się w analizę materiałów źródłowych, wówczas okazało się, że „rzeczywistość w tym wypadku przerosła oczekiwania. Trudno bowiem sobie wyobrazić do jakiego stopnia,

⁴⁷ Temu czynnikowi przypisywał Tarle w latach 30-tych zasadniczy wpływ na politykę gospodarczą Napoleona.

⁴⁸ Tarle: *Kontynentalna blokada*, s. 75 *id.*: *Napoléon I^{er} et les intérêts*, s. 117.

⁴⁹ *Id.*: *Napoléon I^{er} et les intérêts*, s. 120.

szeroka, bezustanna i niepokojąca była jego ingerencja we wszystko, co dotyczyło interesów przemysłu”.⁵⁰ Nie było takiej rzeczy, która mogłaby na dłużej odciągnąć uwagę Napoleona od tych kwestii. Tarle przytacza szereg przykładów świadczących o nader intensywnym, ciągłym zainteresowaniu cesarza faktami ekonomicznymi.

Poza tym, na napoleońskim prawodawstwie przemysłowo-handlowym i na różnych przedsięwzięciach w zakresie polityki bieżącej odbiły się — i to z reguły negatywnie — takie cechy psychiki francuskiego władcy, jak: „jego gwałtowny, despotyczny charakter, najgłębsza, nasilająca się z latami [...] wiara we własną nieomyślność.” Najczęściej chciał przebojem osiągnąć cele niemożliwe do zdobycia, reagując przy tym gniewnie na napotkane przeciwności, zadając druzgocące ciosy, które odczuwali nie tylko wrogowie i nie tylko zresztą wrogowie nieposłuszni. „Jego nagłe czyny, nieoczekiwane decyzje, niespodziewane zmiany w przedsięwzięciach — wszystko to przynosiło, według Tarlego, bezpośrednio rzeczywistą szkodę nie tylko handlowi, który on zrujnował (i wiedział, że rujnuje), lecz również przemysłowi”.⁵¹

Tarle niewątpliwie przesadził, przypisując Napoleonowi aż tak dalece destrukcyjną rolę w dziedzinie francuskiej polityki ekonomicznej. Niemniej jednak sam problem z pewnością istniał. Na rozwój handlu i przemysłu we Francji wywarł silny wpływ napoleoński system dyktatury wojskowej.

Napoleon był zdecydowanym przeciwnikiem najmniejszej nawet jawności w życiu gospodarczym. Zakazał kategorycznie izbom handlowym publikowania jakichkolwiek materiałów bez zgody ministra. W miarę upływu czasu w jego postępowaniu zaznacza się coraz wyraźniej jedna idea: zadanie Anglii miazdzącego ciosu. Tę ideę chciał narzucić całemu kontynentowi, stała się ona w jego oczach probierzem ludzkich zasług i wielkości. Zślepienie władcy francuskiego, jego anglofobia doszły do takiego punktu, że za dobre i pożyteczne uważał on tylko to, co przynieść mogło szkodę Anglii. To też było jedną z przesłanek protekcyjnej polityki gospodarczej Napoleona.⁵²

Tak więc Tarle w swoich pracach o blokadzie kontynentalnej podnosił wysoko, a nawet na pierwszym miejscu stawiał osobisty wpływ Napoleona na założenia, realizację i skutki polityki ekonomicznej Francji. Historyk daleki był wówczas od sprowadzenia cesarza do roli jedynie po-

⁵⁰ *Ibid.*, s. 127; *id.*: *Napoleon*, Warszawa 1967, s. 143—145.

⁵¹ *Id.*: *Kontynentalna blokada*, s. 86—87.

⁵² Zdaniem Tarlego, inną przesłanką protekcyjnej polityki cesarza w stosunku do przemysłu, było dążenie do zupełnego zlikwidowania bezrobocia. Stanowiło ono, zdaniem Napoleona, zarzewie rewolucji społecznej. *Ibid.*, s. 85—86.

słusznego wykonawcy dążeń i interesów francuskiej burżuazji. Taka koncepcja pojawiła się dopiero w późniejszych opracowaniach Tarlego.

Autor *Blokady kontynentalnej* nie negował jednak faktu, że cesarz czynił wiele w tym zakresie, aby jak najlepiej orientować się w rzeczywistym położeniu ekonomiki francuskiej, aby dokładnie poznać nastroje i zapatrywania francuskiego świata przemysłowo-handlowego. Monarcha rychło przekonał się o tym, że istnieją poważne rozbieżności między poglądami kupców i przemysłowców w kwestii oceny wprowadzonego w życie protekcjonizmu ekonomicznego. Niezadowoleni byli zeń kupcy, którzy skarżyli się na znaczne ograniczenie wymiany handlowej oraz dyktowanie cen przez przemysłowców. Natomiast przemysłowcy francuscy popierali wszystkie poczynania władzy w zakresie na przykład polityki celnej, wprowadzenia ścisłej kontroli gospodarczej itp. To oni głównie byli zainteresowani dalszymi podbojami i zwycięstwami Napoleona, które przyczyniały się do zdobycia nowych rynków.⁵³ „Najbardziej zdecydowany protekcjonizm, wypędzenie obcych fabrykantów — to właśnie było — zdaniem Tarlego — alfą i omegą idealnej z punktu widzenia burżuazji przemysłowej polityki.”

Jednakże nie we wszystkich sprawach dochodziło do aż tak poważnych rozdzźwięków między obydwoma grupami francuskiej burżuazji czasów napoleońskich. Zbliżało ich w pierwszym okresie dążenie do ustanowienia pokoju z Europą kontynentalną. Chodziło tu przede wszystkim o ułożenie stosunków pokojowych z Niemcami i Europą Wschodnią.⁵⁴ Nie było natomiast zgody co do kierunku polityki francuskiej wobec Anglii. W zawarciu pokoju z tym państwem zainteresowane były sfery kupieckie Francji i niektórzy właściciele manufaktur produkujących przedmioty zbytku, głównie zaś lionscy fabrykanci materiałów jedwabnych. Pozostałe grupy przemysłowców, szczególnie z branży tekstylnej, wyrażały obawy, że konsekwencją zlikwidowania nieprzyjaznych stosunków między Francją a Anglią będzie zawarcie niekorzystnego dla nich — jak z góry zakładano — traktatu handlowego. Niepokoje te ujawniły się zwłaszcza po pokoju w Amiens, gdy aktualności nabrała sprawa przeciwstawienia się napływowi towarów angielskich na rynek francuski. Wtedy to przemysłowcy, szczególnie fabrykanci tekstylni, zaczęli wysuwać pod adresem kierownictwa polityki zagranicznej Francji żądania, które z uwagi na pewne zawarte w nich sprzeczności były zgoła nierealne: niechaj dojdzie do ułożenia stosunków pokojowych z Anglią na płaszczyźnie polityczno-militarnej, ale z drugiej strony niech rząd w dalszym ciągu prowadzi wojnę celną z Wyspami Brytyjskimi.⁵⁵

⁵³ *Ibid.*, s. 97—99, 498—499.

⁵⁴ Opinia kupców lionskich w tej sprawie zob. *ibid.*, s. 525.

⁵⁵ *Ibid.*, s. 108—114 i n.

Tymi wytycznymi początkowo kierował się w swojej polityce Napoleon. Rychło jednak doszedł on do przekonania, że w warunkach, gdy żywotność pokoju francusko-angielskiego będzie krótkotrwała, dla osiągnięcia obu celów strategicznych Francji, a więc obrony rodzimego przemysłu przed brytyjską konkurencją oraz zdławienia potęgi Anglii przez zrujnowanie jej handlu, konieczne są nowe posunięcia w sferze polityki ekonomicznej. Tarle przypomina, iż Napoleon decydując się na wydanie rozporządzeń skierowanych przeciwko handlowi brytyjskiemu, kontynuował linię polityczną swoich poprzedników z okresu Rewolucji. Już w 1793 r. (18 vendémiaire'a) został ogłoszony dekret, który zakazywał przywozu do Francji jakichkolwiek towarów angielskich. Był to początek wojny celnej między obydwojoma krajami, nasilającej się w miarę tego, jak rząd francuski ogłaszał nowe antyangielskie ustawy ekonomiczne (np. w 1796 r.).⁵⁶

Nie było pełnej harmonii w stosunkach gospodarczych francusko-angielskich po pokoju w Amiens. Napoleon nie zamierzał iść śladami ostatniego z Burbonów i zawierać traktatu handlowego z Anglią. Zbyt silne bowiem były we francuskich sferach przemysłowych tendencje, aby nie dopuścić do dalszej zwiększonej infiltracji towarów angielskich na rynek francuski i rynki tych kolonii Francji, których nie zdążyła jeszcze opanować Anglia. Dalszy niepokój budziło nasilenie się kontrabandy angielskiej wskutek tego, że ochrona celna brzegów Francji nie była wówczas tak czujna, jak w czasie działań wojennych. W publicystyce francuskiej pojawiły się alarmujące głosy, że Anglia dąży do zamknięcia portów francuskich, zlikwidowania warsztatów, zrujnowania przemysłu. Powszechnym zawołaniem stało się wtedy hasło: „musimy bronić naszego przemysłu.”⁵⁷

Napoleon, przygotowując się do generalnej rozprawy z Anglią w okresie 1803—1804 (organizowanie desantu na Wyspy Brytyjskie), przedsięwziął też szereg kroków natury ekonomicznej. Swoim agentom w Holandii, Włoszech i Niemczech nakazał, aby czynili wszystko w kierunku ograniczenia, a nawet zupełnego wyeliminowania angielskiego eksportu do tych krajów. Znikoma skuteczność tych posunięć, zupełne fiasko planów inwazji oraz wzmocnienia wpływów francuskich na wyspach Morza Karaibskiego wpłynęły na to, że Napoleon zdecydował się nie tyle wznieść wojnę ekonomiczną, gdyż trwała ona właściwie przez cały czas, ile raczej nadać jej charakter bardziej zdecydowany, bezwzględny, szerszy.

Tarle, starając się możliwie wszechstronnie ukazać przesłanki zorganizowanego przez Napoleona systemu kontynentalnego, nie dość mocno podkreślił pośrednią „winę” burżuazji angielskiej, która za wszelką cenę nie chciała dopuścić do uszczerbku w swoich interesach na kontynencie.

⁵⁶ *Ibid.*, s. 114—116.

⁵⁷ Prefekt departamentu Gard do mera miasta Beaucaire, 29 VI 1803, *ibid.*, s. 529, przyp. 57.

Kapitalistyczna Anglia wszystkimi sposobami, nierzadko zupełnie tymi samymi, którymi posługiwał się Napoleon⁵⁸, starała się doprowadzić do obalenia rządu we Francji, który w dziedzinie ekonomicznej podejmował wysiłki zmierzające do odbudowy i rozbudowy własnego przemysłu.

Rosyjski badacz przy omawianiu genezy blokady usiłuje przede wszystkim zrozumieć i ocenić francuską rację stanu. Nie zwrócił natomiast uwagi na to, że Napoleon podejmując tak ostry kurs przeciw angielskiemu handlowi zagranicznemu, liczył się nie tylko ze zdaniem rodzimych manufakturzystów. Bezwzględna supremacja handlowa Anglików na kontynencie od dawna była powodem niezadowolenia burżuazji i rządów innych krajów europejskich, wkraczających na drogę rozwoju przemysłowego. Powszechny sprzeciw i wzrost nastrojów emancypacyjnych budziły również wysokie ceny ustanawiane przez kupców angielskich na niektóre towary kolonialne. B. Grochulska jest zdania, że owe dążenia do wyzwolenia się spod gospodarczej hegemonii Anglii były zjawiskiem powszechnym. Wszędzie „jednakowo działała chęć odebrania Anglii monopolu pośrednictwa między Europą a resztą świata”, chęć ograniczenia konkurencji przemysłu angielskiego, któremu nie mógł sprostać przemysł kontynentu.⁵⁹

Tarle w swoich studiach wiele uwagi poświęcił problematyce realizacji zasad blokady kontynentalnej. Historyk, analizując poszczególne wydawane przez Napoleona rozporządzenia i dekrety w sprawie blokady, podkreślił, że cesarzowi i jego najbliższymi współpracownikom nie udało się wypracować takich przepisów prawnych, które pod względem swej jednoznaczności i przejrzystości dorównywałyby celom, których realizacji służyły. Okoliczność ta stanowiła o słabości systemu blokady, tak w zakresie jego założeń, jak i funkcjonowania.

Złożoność napoleońskiego „systemu prawodawstwa celnego” na pewno stwarzała wiele okazji i pretekstów do łamania prawideł, podobnie jak „gmatwanina i niejasność w rozumieniu dekretów Napoleona były przyczyną skarg na to, że brak jest jednego kompletnego prawa dotyczącego blokady kontynentalnej.” Niemniej wydaje się, że ta podniesiona przez badacza sprawa miała drugorzędne znaczenie z punktu widzenia skutków blokady. W ostatecznym rozrachunku liczyły się przecież konkretne i praktyczne kroki podjęte przez administrację napoleońską w dziedzinie walki o podważenie angielskiej hegemonii w handlu europejskim.

⁵⁸ Według F. Crouzeta, to nie Francja, lecz Anglia zainicjowała w końcu XVIII w. blokadę wybrzeża przeciwnika. F. Crouzet: *Groupes de pression et politique de blocus: remarques sur les origines des Ordres en Conseil de novembre 1807*, „Revue Historique”, 1962, t. 463, s. 46—48; *id.*: *L'économie britannique et les blocus continental (1806—1813)*, t. I, Paris 1958, s. 126—163, *passim*.

⁵⁹ Grochulska: *op. cit.*, s. 99—101, 104—105.

Tarle włożył wiele wysiłku w omówienie kwestii struktury, organizacji i sposobów działania ustanowionego przez Napoleona systemu komór celnych.⁶⁰ Rozwijający się nadal przemysł towarów angielskich do Francji i innych zależnych od niej krajów europejskich zmuszał Napoleona do stałej rozbudowy służby celnej, która zatrudniała w końcu kilkadziesiąt tysięcy urzędników. Miała ona przy tym charakter zdecydowanie zmilitaryzowany „od strony formy, rangi i subordynacji, która w niej panowała; resort ceł bardziej był zbliżony do armii, aniżeli do którejkolwiek dziedziny służby państwowej”.

Powołany do walki z towarami angielskimi aparat zawsze cieszył się poparciem ze strony władz cywilnych i wojskowych wszystkich szczebli, ze strony dyplomacji napoleońskiej, która broniła urzędników celnych w tych wypadkach, gdy przekraczali samowolnie granice państwowe i na obcym terytorium chwyтали kontrabandzistów, rekwirując przemycone przez nich towary. Ale, jak zauważa Tarle, na wynikach działalności sprawnej i gigantycznej służby celnej odbiły się negatywnie takie zjawiska, jak: rozzuchwalenie personelu, jego nadużycia, łapownictwo, przywłaszczanie skonfiskowanych towarów. Procedury tego typu uprawiał wcale nie miały odsetek aparatu urzędniczego, mimo stosowania wielu surowych kar i sankcji.

Bezsilność napoleońskich władz i służb celnych w dążeniu do zahamowania stale rosnącej kontrabandy towarów angielskich z jednej strony, z drugiej zaś występowanie w gospodarce Francji negatywnych zjawisk wywołanych działaniem blokady kontynentalnej, skłoniły rząd napoleoński do podjęcia akcji wydawania tzw. licencji.⁶¹ Wydawane w latach 1809—1812 zezwolenia na handel z Anglią, z punktu widzenia interesów rządu i przemysłowców francuskich, przyniosły — zdaniem Tarlego — dość ograniczone efekty. Otwierały jedynie furtkę do spekulacji i dalszych nadużyć, wzbogacały grupę obrotnych handlowców, przeważnie zresztą francuskich. Wytworzyła się więc taka sytuacja, że „nie zawsze dało się ustalić, gdzie kończy się *smuggler*, a gdzie zaczyna licencjonowanie”.⁶²

Zagadnienie wpływu systemu licencji na bilans handlowy Wielkiej Brytanii w podstawowych pracach Tarlego o blokadzie zostało zaledwie zamarkowane. Autor ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że Anglicy starali się wyzyskać licencje w stopniu jak najwyższym. W latach późniejszych Tarle inaczej patrzył na tę sprawę. Na marginesie swej biograficznej pracy o Napoleonie stwierdził, że „licencje francuskie nie mogły

⁶⁰ Tarle: *Kontynentalna blokada*, s. 210—222.

⁶¹ *Ibid.*, s. 225—232.

⁶² *Ibid.*, s. 229. Por. J. Godechot: *Les institutions de la France sous la Révolution et l'Empire*, Paris 1951, s. 591.

przynieść Anglii szczególnych korzyści materialnych. Jako środek walki z kryzysem (1811 r. — S. W.) licencje w słabym tylko stopniu zdołały przyczynić się do ożywienia zbytu”.⁶³ W tej kwestii odmienne stanowisko zajął recenzent książki Tarlego, J. Willaume, który zauważył słusznie, że licencje były dla Anglii „doniosłej wagi: ratowały jej ludność przed głodem”.⁶⁴

Bardziej przekonywające natomiast jest to, co historyk rosyjski pisze na temat politycznych i psychologicznych skutków polityki Napoleona w domenie handlu zagranicznego, polityki opartej na systemie licencji. Cesarz Francuzów, mimo że nie dawał tego znać po sobie, był przecież świadom faktu, że stał przecież na przegranej pozycji. On, „rzucający gromy przeciwko wszystkim, którzy w najmniejszym nawet stopniu naruszyli blokadę, zmieniający nieoczekiwanymi dekretemi poszczególnych monarchów i namiestników za ich słabość i ustępliwość, z tych też powodów naruszający suwerenność państw [...] ten twórca blokady i surowy sędzia tych, którzy ją łamali, zaczął raptem sam łamać blokadę, wydając za pieniądze licencje w handlu z Anglią!”⁶⁵

W sumie więc, zdaniem Tarlego, nie ziściły się zupełnie nadzieje Napoleona na przydatność i skuteczność systemu kontynentalnego jako środka odwetu i narzędzia w walce z angielską potęgą ekonomiczną i militarną, jako pretekstu do podbojów i agresji, jako źródła dochodów francuskiego skarbu i wreszcie jako czynnika stymulującego rozwój ekonomiki Francji. Tego rodzaju generalne stanowisko badacza doprowadzić mogło do negatywnego osądu wszystkich bez wyjątku gospodarczych skutków i następstw blokady. Niemniej, chociaż w zrekonstruowanym przez Tarlego obrazie życia ekonomicznego Francji i Europy dominowały barwy ciemne, to historyk nie przymykał przecież oczu na niektóre pozytywne i postępowe zjawiska i procesy wywołane przez blokadę. Dziejopis rosyjski jako pierwszy z badaczy zwrócił uwagę na ogromne zróżnicowanie rezultatów i konsekwencji gospodarczych blokady kontynentalnej.⁶⁶

Pionierskie, ale też nie doprowadzone do końca badania Tarlego, nie mogły przynieść wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o zasięg wpływów blokady na gospodarkę Europy napoleońskiej. Jednak mimo całej złożoności zagadnienia historykowi dość wyraźnie rysowały się kierunki roz-

⁶³ Tarle: *Napoleon*, s. 308; podobnie sądzi Crouzet: *L'économie*, t. II, s. 682.

⁶⁴ J. Willaume: rec. E. Tarle: *Napoleon*, „Roczniki Historyczne”, 1948, z. 1, s. 261. Por. W. G. Galpin: *The Grain Supply of England during the Napoleonic Period*, New York 1925, s. 164.

⁶⁵ J. W. Tarle: *Giegiemonija Francji na kontinientie (w przeszłości i nastojącym)* [w:] *id.: Soczinienija*, t. XI, Moskwa 1961, s. 556; zob. G. Lefebvre: *Napoleon*, Paris 1969, s. 362—369 n.

⁶⁶ Fakt ten podkreśla Grochulska: *op. cit.*, s. 97.

wojowe ekonomiki Francji, a także Królestwa Włoskiego i w mniejszym już nieco stopniu pozostałych krajów kontynentu.

Te ważne i złożone problemy — jak wspomniano — znalazły stosunkowo najszerze odbicie w monografiach i artykułach Tarlego. Byłoby więc rzeczą pożyteczną poznanie najważniejszych poglądów historyka na temat gospodarczego położenia Europy, jej poszczególnych regionów czy konkretnych państw wciągniętych w orbitę systemu kontynentalnego. Sprawy te jednak wymagają odrębnego opracowania.

Tu zaś pozostaje do omówienia jeszcze kwestia zapatrywań Tarlego na zagadnienie szans, głównych źródeł niepowodzeń i generalnych skutków blokady. Z ogólnikowych wypowiedzi historyka należy wnosić, że do krachu tego „gigantycznego zamysłu” Napoleona przyczyniła się pośrednio postawa kierownictwa angielskiej polityki zagranicznej i gospodarczej, które w tych niewątpliwie trudnych i ciężkich chwilach potrafiło obrać nader elastyczny i skuteczny kierunek działania. Swoje umiejętności i zaradność wykazała angielska burżuazja w zakresie wyboru nowych rynków, ich penetracji w sposób legalny i nielegalny (kontrabanda). Napoleon nie osiągnął podstawowego celu strategicznego: przeciwstawienia Anglii całego kontynentu. W końcu właśnie Europa przeciwstawiła się Napoleonowi, „jednoczyła się z Anglią, rozbiła kordony celne, otwierała przed Anglikami porty, radosnymi okrzykami i pozdrowieniami witała pierwsze jawne, legalne, a nie przemytnicze handlowe ekspedycje angielskie.”

Czy jednak Tarle tylko ogólnoeuropejskiemu ruchowi oporu i militarnym klęskom Napoleona przypisywał główną rolę w załamaniu się blokady? Otóż dostrzegał on także inne, znacznie głębsze przyczyny, które tkwiły nie tyle w idei samej blokady, ile w niektórych jej prawidłach. „Ze wszystkich pomysłów Napoleona i jego rządu, związanych z blokadą kontynentalną, najbardziej utopijna była koncepcja, aby przekształcić losy handlu światowego, cofnąć historię do czasów przedkolumbijskich”.⁶⁷ Zachodzi jednak pytanie, czy Europa nowożytna była w stanie dłużej znosić swoją „pokolumbijską sytuację w takiej wersji, jaka ostatecznie utrwaliła się na przełomie XVIII i XIX w.”⁶⁸ Wiele faktów przemawiało za tym, że burżuazja krajów europejskich zainteresowana była wyemancypowaniem się spod wpływów angielskich i na pewno nie odniosła się wrogo do podjętej między innymi dla tego samego celu blokady Anglii.

Zdaniem Tarlego, system kontynentalny był przejawem i środkiem kolonialnej polityki Cesarstwa nacelowanej na permanentną eksploatację narodów i państw, które znalazły się w orbicie tego systemu. Warto jednak podkreślić, że nie tylko te egoistyczne cele przyświecały polityce Na-

⁶⁷ Tarle: *Kontynentalnaja blokada*, s. 506.

⁶⁸ Grochulska: *op. cit.*, s. 104—105.

poleona na arenie międzynarodowej. Dążył on w końcu do zintegrowania gospodarczego Europy, co mogło w konsekwencji przynieść również pozytywne skutki. Właśnie utworzony przezeń system kontynentalny, obejmujący Francję, kraje od niej zależne i związane z nią sojuszem, podporządkowany był między innymi idei wprowadzenia ekonomiki, którą współcześnie badacze francuscy określają mianem „sterowanej”, „uporządkowanej”.⁶⁹

W omawianych tu pracach Tarle unikał dokonywania oceny rezultatów zabiegów Napoleona, zmierzających do urządzenia przy pomocy blokady skonsolidowanej ekonomicznie, zunifikowanej Europy. Dopiero w okresie międzywojennym ten właśnie aspekt blokady zaczął nurtować historyka. Świadczy o tym chociażby tematyka jego referatów wygłaszanych we Francji (schyłek lat 20-tych). Sam tytuł jednego z tych odczytów — „Blokada kontynentalna jako próba utworzenia paneuropejskiego sojuszu” — mówi sam za siebie.⁷⁰

Sprawie tej poświęcił wówczas osobny artykuł, wypełniony interesującymi rozważaniami na temat, czy wprowadzenie w życie blokady kontynentalnej spowodowało w ostatecznym rachunku unifikację Europy, czy też pogłębiło jej zróżnicowanie? Autor, z właściwą sobie skłonnością do unikania ocen jednoznacznie rozstrzygających problemy⁷¹, poprzestał na stwierdzeniu: „Czy to, że wspólnota gospodarcza kontynentu, która za Napoleona nie osiągnęła koniecznej siły i rozmachu, oznacza, iż nigdy nie miała widoków na realizację? Odpowiedź twierdząca równałaby się z popełnieniem ciężkiego błędu historycznego. Każdy, ktokolwiek zna autentyczne dokumenty dotyczące tego problemu, nie ośmielił się wyrazić tak kategorycznej opinii”.⁷²

W sumie więc wiele interesujących koncepcji i oryginalnych spostrzeżeń przynoszą omówione tu publikacje E. Tarlego. Wprawdzie najnowsze badania naukowe zdezaktualizowały znaczną część tych ustaleń, to przecież najbardziej krytycznie ustosunkowany wobec jego dorobku dziejopisarского historyk nie może zakwestionować bezspornych osiągnięć Tarlego w dziedzinie studiów nad problematyką historii gospodarczej epoki Napoleona I.

⁶⁹ Por. B. de Jouvenal: *Napoléon et l'économie dirigée. Le blocus continental*, Paris 1942, s. 49 i n.; Crouzet: *L'économie britannique*, t. II, s. 858 i n.; *id.*: *Wars, Blockade and economic Change in Europe 1792—1815*, „Journal of Modern History”, 1964, nr 4, s. 579, 585—586. Odrzuca te koncepcje W. G. Sirotkin: *Kontynentalnaja blokada i „objedinenije” Jewropy*, „Nowaja i Nowiejszaja Istorija”, 1964, nr 3, s. 132—135.

⁷⁰ *Burżuaznyje istoriki Zapada w SSSR (Tarle, Pietruszewskij, Kariejew, Buzeskuł i dr.)*, „Istorik-Marksist”, 1931, nr 21, s. 60.

⁷¹ Grochulska: *op. cit.*, s. 97.

⁷² Tarlé: *L'union économique du continent*, s. 249.

РЕЗЮМЕ

Е. В. Тарле (1875—1955), ведущий русский и советский историк, исследователь необыкновенно плодовитый и разносторонний, является также выдающимся специалистом и знатоком в области наполеоновской эпохи. Этот высокий научный авторитет принесли ученому широко известные исследования и монографии, написанные в первый период его научной деятельности, до 1917 г.

Проблематика всеобщей истории нашла широкое отражение уже в первых научных работах исследователя. Сравнительно дольше и интенсивнее Тарле изучал историю рабочего класса Франции в период революции 1789 г. Еще до выхода в свет (1910) монографий, посвященных этой проблематике, ученый приступил к собиранию материалов о наполеоновской континентальной блокаде. В это время тема континентальной блокады не нашла еще широкого отражения в научной литературе. Исследователь обратился к богатым архивным источникам Франции, Англии, Италии, Голландии и Германии.

Тарле задумал написать цикл монографий, посвященных экономическому положению как всего континента, так и отдельных государств в период наполеоновского господства. Хотя этот замысел историком до конца осуществлен не был (кроме нескольких статей вышли две большие монографии, посвященные Франции и ее торговым связям с остальной Европой и Итальянским королевством), но научные достижения Тарле в этой области импонируют, а некоторые его взгляды сохраняют свою актуальность и сегодня. Труды Тарле получили высокую оценку у наиболее компетентных исследователей наполеоновской эпохи, они переводились и издавались за границей.

В отличие от своих предшественников, Тарле считал континентальную блокаду важнейшим фактом в истории экономики Европы времен Наполеона. В этой плоскости ученый рассматривал ее генезис, реализацию и последствия. Меньше интересовал историка политический и милитарный аспект блокады. О создании континентальной системы и о всей экономической политике тогдашней Франции решал сам Наполеон. Тезис, что он был послушным орудием в руках французской буржуазии, в работах Тарле появился позже.

Выясняя вопрос генезиса континентальной блокады, Тарле старался понять и оценить интересы французского государства. Известно, что буржуазия других стран была также заинтересована в ослаблении экономического превосходства Англии. По мнению Тарле, экономическая блокада потерпела поражение, хотя некоторые ее последствия имели положительное значение. Русский историк был первым исследователем, который увидел всю многосторонность эффектов и последствий экономической блокады. Тем не менее в целом он оценил её отрицательно.

、 R É S U M É

Eugène W. Tarlé (1875—1955), le principal historien russe et soviétique, l'investigateur de l'intérêt scientifique extraordinairement vaste et de l'activité historiographique excessivement féconde, est reconnu de même en tant qu'un des historiens plus éminents de l'époque napoléonienne. Ce sont surtout ses études et ses monographies largement connues de la première période de son activité d'avant 1917 qui lui ont assuré l'autorité scientifique.

Déjà dans ses premiers travaux scientifiques Tarlé prenait amplement en considération des problèmes de l'histoire universelle. Relativement longuement et intensivement examinait-il l'histoire de la classe ouvrière française à l'époque de la révolution de 1789. Avant d'avoir publié ses monographies de valeur de ce domaine il a commencé, en 1910, à rassembler des matériaux pour la question du blocus continental napoléonienne. Le sujet n'a pas trouvé, jusqu'ici, de répercussion plus vaste dans la littérature scientifique. L'investigateur devait donc de nécessité porter son attention sur les sources d'archives abondantes qui n'étaient pas encore examinées. Il les trouvait et les ramassait au cours des recherches aux archives et bibliothèques de la France, de l'Angleterre, de l'Hollande, de l'Allemagne, etc.

L'ambition de l'historien c'était la préparation d'un cycle de monographies qui montreraient, au possible en détail et à fond, la situation économique de tout le continent ainsi que des États respectifs à l'époque de la domination napoléonienne. Bien que ce dessein n'a pas été réalisé jusqu'à la fin (à côté de quelques articles, deux monographies sérieuses et amples, consacrées à la France et ses liens commerciaux avec la reste de l'Europe et au royaume d'Italie sont parues), les succès de recherche de Tarlé dans ce domaine se présentent d'une manière imposante, et ses résultats conservent son actualité jusqu'à ce jour. Ces études ont trouvé la haute estimation des investigateurs les plus compétents des temps napoléoniens, elles étaient de même rééditées et précisément dans les versions en langues étrangères.

Tarlé, au contraire de ses prédécesseurs, traitait le blocus continental en tant que le fait le plus important dans l'histoire économique de l'Europe de Napoléon I^{er}. C'était sur ce fond qu'il examinait sa genèse, sa réalisation et ses effets. Par contre, il était moins intéressé à l'aspect politique et militaire du blocus. Napoléon était seul à décider de la création du système continental et, en général, de toute la politique économique de la France de cette époque-là. La thèse qu'il avait été l'instrument docile en main de la bourgeoisie française n'est parue que dans les travaux postérieurs de Tarlé.

En explicant la question de la genèse du blocus continental, Tarlé essaie de comprendre et d'évaluer la raison d'État française. Cependant on sait que la bourgeoisie d'autres pays était intéressée à l'affaiblissement de la suprématie économique anglaise sur le continent. Le blocus continental a abouti à l'insuccès sous tous les rapports, mais — selon l'estimation de Tarlé — il a apporté des effets parfois positifs. L'historien russe était le premier investigateur qui voyait cette énorme différenciation des effets et conséquences économiques du blocus. Néanmoins, en son total, il l'évaluait décidément de façon négative.